

Sygn. akt I ACa 56/21

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 maja 2022 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Anna Bohdziewicz
Protokolant :	Judyta Jakubowska

po rozpoznaniu w dniu 13 maja 2022 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa A. P. (1)

przeciwko Skarbowi Państwa - Dyrektorowi Zakładu Karnego w (...)

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Bielsku-Białej

z dnia 7 października 2020 r., sygn. akt I C 1245/18

1) oddala apelację;

2) zasądza od powoda na rzecz zastępcy procesowego Skarbu Państwa – Prokuratorii Generalnej Rzeczypospolitej Polskiej 240 (dwieście czterdzieści) złotych z tytułu kosztów postępowania apelacyjnego;

3) przyznaje od Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Bielsku-Białej adwokatowi M. K. 221,40 (dwieście dwadzieścia jeden i 41/100) złotych w tym podatek od towarów i usług w kwocie 41,40 (czterdzieści jeden i 40/100) złotych, z tytułu nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu w postępowaniu apelacyjnym.

	SSA Anna Bohdziewicz	
--	----------------------	--

Sygn. akt I ACa 56/21

## UZASADNIENIE

Powód A. P. (1) wystąpił przeciwko Skarbowi Państwa – Dyrektorowi Zakładu Karnego w (...), domagając się zasądzenia od Skarbu Państwa – Dyrektora Zakładu Karnego w (...) na jego rzecz kwoty 87 000 zł wraz z ustawowymi

odsetkami od dnia wydania wyroku do dnia zapłaty z tytułu zadośćuczynienia za naruszenie jego dóbr osobistych, a także wniósł o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów procesu.

Pozwany Skarb Państwa – Dyrektor Zakładu Karnego w (...) wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego na rzecz Skarbu Państwa – Prokuraturii Generalnej Rzeczypospolitej Polskiej.

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 7 października 2020 r. Sąd Okręgowy w Bielsku-Białej oddalił powództwo; zasądził od powoda na rzecz Skarbu Państwa – Prokuraturii Generalnej Rzeczypospolitej Polskiej kwotę 240 złotych z tytułu zwrotu kosztów procesu; przyznał pełnomocnikowi powoda koszty nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu.

Wyrok ten został wydany na tle następująco poczynionych ustaleń faktycznych:

Powód A. P. (1) był wielokrotnie skazany na kary pozbawienia wolności. W Zakładzie Karnym w (...) odbywał karę pozbawienia wolności od 26 czerwca 2018 r. do lutego 2020 roku.

W czasie pobytu w Zakładzie Karnym w (...) powód był osadzony w 12-osobowych celach, w tym od 26 czerwca 2018 r. do 29 czerwca 2018 r. w celi nr 126 o pow. 38,33 m<sup>(2)</sup>, od 29 czerwca 2018 r. do 30 lipca 2018 r. w celi nr 97 o pow. 38,34 m<sup>(2)</sup>, od 30 lipca 2018 r. w celi nr 62 o pow. 38,33 m<sup>(2)</sup>, a następnie w celach nr 85, 94 i 91. Do powierzchni cel nie wliczano wnęk na otwory okienne, powierzchni pomiędzy kratami wewnętrznymi, miejsca na grzejniki i powierzchni kąca sanitarnego. W powyższych celach we wskazanych okresach przebywało łącznie od 9 do 12 osadzonych. Cele te podzielone były na przedziały, w każdym były łóżka dla 3 osadzonych – jedno łóżko piętrowe i jedno pojedyncze. Cele te były wyposażone w łóżka dla każdego osadzonego, szafki dla każdego osadzonego, stoliki, pojemnik podłóżkowy dla każdego osadzonego, wieszak dla każdego osadzonego.

Raz w miesiącu każdy osadzony dostawał m.in. środki higieniczne, krem do golenia, pastę do zębów, maszynki do golenia. Kącki sanitarne były oddzielone ściankami od reszty celi mieszkalnej, zamykane były drzwiami. Każdy kącik sanitarny posiadał samodzielną wentylację mechaniczną, był wyposażony w kompaktową miskę ustępową, umywalkę, wieszak, lustro, półkę na przybory toaletowe i szafkę na środki czystości, miski. Cele posiadały wentylację grawitacyjną. Była też możliwość otwierania okien. W celach, w których przebywał powód, był nieprzyjemny zapach, ale wynikał on z tego, że osadzeni się nie myli. Środki czystości były wydawane skazanym do celi raz w miesiącu. Za czystość w celi odpowiedzialni są osadzeni.

W chwili przybycia do Zakładu Karnego w (...) powód był zakażony bakterią gronkowca złocistego i miał już odbyłą terapię antybiotykową. W trakcie pobytu w Zakładzie Karnym w (...) nie stwierdzono nawrotu schorzenia, nie zaobserwowano wznowienia zakażenia bakteryjnego skóry, na jakie powód cierpiał przed pobyt w Zakładzie Karnym w (...). Nie istniały uzasadnione przesłanki medyczne do wdrożenia dodatkowego postępowania sanitarno-epidemicznego, to jest izolacji medycznej powoda. Zwykle osadzony ma możliwość zapisania się do lekarza raz w tygodniu, a w sprawach nagłych niezwłocznie. Powód korzystał z tego uprawnienia kilkadziesiąt razy rocznie. Zdarzało się jednak, że powód domagał się kontaktu z ambulatorium nawet kilka razy dziennie, co kończyło się poinformowaniem go o nadużywaniu kontaktów ze służbą medyczną. Powód podczas wizyt u lekarzy zgłaszał najczęściej dolegliwości skórne. U powoda występowały bowiem niewielkie zmiany skórne na głowie (zmiany rumieniowe i łojotokowe). Były one jednak stosownie leczone, w tym przez dermatologa. Powód podczas pobytu w Zakładzie Karnym w (...) był regularnie kontrolowany przez lekarzy. Był też dwukrotnie dowożony na konsultacje do lekarzy poza zakładem karnym. Powód był informowany, że podstawowym działaniem profilaktycznym w schorzeniach powłok skórnych jest utrzymywanie należytej higieny osobistej i otoczenia, a tym samym korzystanie ze wspólnych urządzeń sanitarno-higienicznych w celi mieszkalnej nie stanowiło zagrożenia klinicznego dla powoda i współosadzonych. Pomimo tego powód nie stosował przepisanych mu leków i rozdrapywał rany (mikro rany) na głowie. Ponadto na występujące u powoda niewielkie zmiany skórne na głowie (zmiany rumieniowe i łojotokowe) negatywnie mogły oddziaływać wykonywane przez powoda zabiegi golenia włosów przy głowie i wielość tatuaży.

Powodowi profilaktycznie wydano indywidualną miskę do celi w dniu 19 lipca 2018 r. W dniu 24 października 2018 r. wydano mu także mydło medyczne (M.). W dniu 2 sierpnia 2018 r. uzyskał on także zgodę na korzystanie z własnej maszynki do strzyżenia włosów (2 razy w miesiącu) w celu wykonywania zabiegów higienicznych w obrębie owłosionej skóry głowy.

W celi nr 97 z powodem przebywał osadzony zakażony wirusem HCV, o czym powód wiedział, przy czym w zakładzie karnym nie ma obowiązku izolowania osób, u których stwierdzono nosicielstwo np. wirusa HCV od pozostałych osadzonych, a informacje w tym zakresie są objęte tajemnicą lekarską.

W Zakładzie Karnym w (...) istniał zakaz wykonywania tatuaży, używania strzykawek, korzystania z cudzych przyrządów higienicznych m.in. z uwagi na zwiększone ryzyko zarażenia wirusem np. HCV, a osadzeni, w tym powód byli informowani także o tym, że istnieje prawdopodobieństwo zetknięcia się z osobami zarażonymi m.in. wirusem HCV, którym zakażenie w normalnych kontaktach międzyludzkich jest praktycznie niemożliwe pod warunkiem przestrzegania podstawowych zasad profilaktyki i higieny osobistej. W trakcie pobytu w Zakładzie Karnym w (...) u powoda nie stwierdzono zakażenia wirusem HCV.

W przypadku wykrycia u któregoś ze skazanych gruźlicy jest on izolowany w osobnej celi, a następnie przewożony do specjalnej jednostki penitencjarnej, a współosadzeni są badani na obecność prątków gruźlicy. W Zakładzie Karnym w (...) jest około 30 cel jednoosobowych.

W Zakładzie Karnym w (...) odbiorniki telewizyjne lub radiowe osadzeni mogli posiadać tylko po uzyskaniu zgody dyrektora. Zgoda może obejmować maksymalnie taką ilość telewizorów, jaka jest ilość instalacji antenowych w celi.

W celach nr 126 i nr 97 były po 2 prywatne telewizory. Nie było zgody administracji zakładu karnego do posiadania w celi większej ilości telewizorów, ponieważ w celach były tylko dwie instalacje antenowe. Osadzeni korzystali także m.in. z prywatnych czajników.

Zachowanie powoda w Zakładzie było poprawne. Był on 3-krotnie nagradzany. Powód był zatrudniony nieodpłatnie jako pracownik gospodarczy. Korzystał z kontaktów w formie widzeń z ojcem, matką i konkubiną.

W wolnym czasie powód oglądał telewizję, korzystał z dostępnych zajęć kulturalno-oświatowych. W Zakładzie Karnym są trzy świetlice, znajduje się tam stół do ping-ponga, stół z piłkarzykami, telewizory. Skazani mogą korzystać ze świetlic 2 razy w tygodniu po 1 godzinie. Jednorazowo ze świetlicy korzysta około 20 osób. Ponadto powód mógł korzystać z biblioteki, w której miał do dyspozycji blisko 8 tys. książek.

W Zakładzie Karnym w (...) były regularnie wykonywane kontrole przewodów kominowych, spalinowych, wentylacyjnych i wentylacji mechanicznej. Wyniki kontroli były pozytywne.

Posiłki w Zakładzie Karnym w (...) spełniały wymogi dotyczące m.in. wagi, kaloryczności, składników odżywczych. Jadłospis jest przygotowywany na 10 dni i w tym okresie posiłki się nie powtarzają.

Kąpiel w łaźni była dostępna dwa razy w tygodniu. Regulaminowa kąpiel trwa 10 minut, podczas której woda leci przez około 6-7 minut. Stanowiska prysznicowe są oddzielone ściankami działowymi, przy czym stanowiska te nie posiadają zasłon i wchodzący do łaźni osadzeni mogą zobaczyć innych kąpiących się. Łaźnie wyposażone są w wieszaki. Nie ma półek. Łaźnie, podobnie jak kąciek sanitarne poza celami, po każdej grupie kąpielowej są sprzątane, dezynfekowane przez osadzonych zatrudnionych jako porządkowców, którzy są pouczani co i jak mają wykonywać.

Ponadto osadzeni mają możliwość odbycia toalety w celi, w której ciepła woda jest dostępna trzy razy na dobę, w godzinach od 6:30 do 8:00, od 12:30 do 13:30 i od 16:30 do 18:00. Z. jest dostępna cały czas.

Skazani otrzymują odzież skarbową, która jest sukcesywnie co tydzień prana i wymieniana. Za odzież prywatną zakład karny nie odpowiada i nie jest ona prana przez zakład karny. Odzież ta może być wymieniana przez osadzonych na nową, czystą w ramach paczek lub odwiedzin z osobami z zewnątrz. Ponadto osadzonym wydawany jest proszek do

prania. Osadzeni suszą pranie w celi, m.in. na sznurku. Posiadanie sznurka przez skazanych jest jednak zabronione i gdy funkcjonariusze służby więziennej zauważą, że skazani w ten sposób suszą pranie, zabierają sznurek. Możliwe jest jednak suszenie bielizny na pałkach od łóżek.

W Zakładzie Karnym w (...) jest 5 pól spacerowych o pow. od około 40 do 210 m<sup>(2)</sup>. Na plac jednocześnie wychodzą osadzeni z 2 cel, to jest maksymalnie 24 osoby.

W Zakładzie Karnym w (...) znajdują się 2 sale widzeń, dozorowane i niedozorowane. Widzenia skazanych z osobami odwiedzającymi odbywały się w sali widzeń podzielonej na boksy, w których bezpośredni kontakt skazanego z osobą odwiedzającą nie był możliwy. Podczas widzenia można było skorzystać z toalety, która była umiejscowiona obok sali widzeń.

Korespondencja osadzonych w Zakładzie Karnym w (...) jest nadzorowana i cenzurowana, co oznacza, że jest sprawdzana, czy nie ma w niej niedozwolonych przedmiotów, a także jest czytana i zamazywane są treści niedozwolone.

Powód jeden raz wnioskował o udzielenie zezwolenia na widzenie intymne, bez dozoru (formalnie wnosił o to jego wychowawca), ale nie został on uwzględniony z uwagi na to, że powód był skazany za produkcję narkotyków w dużej ilości i istniało zagrożenie, że może sprowadzić narkotyki do Zakładu Karnego.

Powód otrzymywał jednak inne nagrody, nie był nigdy regulaminowo karany w Zakładzie Karnym w (...).

Kontrole przeprowadzone w Zakładzie Karnym w (...) przez Państwowego Powiatowego Inspektora Sanitarnego w (...) w dniach 31 maja 2017 r. i 5-6 kwietnia 2018 r. wykazały dobry stan sanitarno-higieniczny wszystkich pomieszczeń i prawidłowe postępowanie z odpadami medycznymi, jak i zachowanie procedur dotyczących zapobiegania szerzeniu się zakażeń i chorób zakaźnych. W szczególności stwierdzono, że sanitariaty i posadzki są dezynfekowane, cele remontowane są na bieżąco, każda cела posiada kącik sanitarny, z umywalką z bieżącą ciepłą i zimną wodą oraz ustęp, cele są sprzątane przez osadzonych, osadzeni korzystają z łaźni ogólnej dwa razy w tygodniu, która jest sprzątana i dezynfekowana, przy łaźni zlokalizowane są magazyny bielizny oraz pościeli, skąd wydawana jest osadzonym bielizna i ręczniki, pranie bielizny odbywa się w pralni zewnętrznej.

Powód nie składał pisemnych skarg dotyczących warunków bytowych w Zakładzie Karnym w (...). Jedynie raz złożył skargę na sposób leczenia, która została jednak rozpoznana negatywnie.

Powyższy stan faktyczny Sąd Okręgowy ustalił na podstawie przedstawionych dokumentów, zgodnie z art. 244 k.p.c. i art. 245 k.p.c. Dokumenty te nie budziły jego wątpliwości, a strony nie kwestionowały ich treści.

Sąd Okręgowy przyznał moc dowodową także zeznaniom świadków oraz zeznaniom stron, z poniższymi zastrzeżeniami.

Sąd nie dał wiary świadkowi D. F. w zakresie, w jakim zeznał, że prysznic działał jedynie przez 3 minuty. Z zeznań świadka T. C. i A. P. (2) wynika bowiem, że kąpiel trwała 10 minut, a woda z prysznica leciała przez około 6-7 minut.

Nie dano wiary także świadkom M. H., J. T. i A. P. (2) co do tego, że posiłki były zbyt małe, niezróżnicowane lub „fatalne”. Jest to bowiem sprzeczne z wykazem posiłków, a także z zeznaniami świadka T. C. oraz zeznaniami R. K. złożonymi w imieniu pozwanego (z dowodów tych wynika, że posiłki spełniały wymogi dotyczące m.in. wagi, kaloryczności, składników odżywczych, a jadłospis przewidywał, że w kolejnych 10 dniach posiłki się nie powtarzały), jak i z powszechną wiedzą na temat posiłków w Zakładzie Karnym w (...), z których niejednokrotnie korzystają również m.in. sędziowie. Według Sądu brak było również możliwości uznania zeznań świadków M. H. i J. T. co do tego, że w łaźni nie było przepierzeń pomiędzy stanowiskami prysznicowymi. Co innego wynika bowiem ze zdjęć łaźni oraz zeznań świadków T. C. i A. P. (2) oraz zeznań R. K. złożonymi w imieniu pozwanego. Za niewiarygodne Sąd uznał również zeznania świadków, w zakresie, w jakim zeznali, że nie było wentylacji lub była ona niesprawna.

Jednoznacznie z pozostałych dowodów wynika bowiem, że w celach była wentylacja grawitacyjna, a dodatkowo wentylacja mechaniczna w kąciu sanitarnym, a także była wentylacja w łaźni. Mogło natomiast dojść do czasowej awarii wentylacji mechanicznej. Jednak z uwagi na coroczne kontrole, które nie wykazywały nieprawidłowości, ewentualne awarie musiały być usuwane na bieżąco. Ponadto z zeznań złożonych za pozwanego przez R. K. wynika, że nieprzyjemny zapach w celach nie wynikał z niewłaściwej wentylacji cel, ale z tego, że osadzeni się nie myli. Nie dano wiary tym świadkom również w części zeznań dotyczącej przeludnienia na polach spacerowych. Podnoszone przez nich okoliczności, że z pola spacerowego o pow. 30 m<sup>(2)</sup> korzystało jednocześnie 38 osób prowadziłyby do wniosku, że nie tylko osadzeni nie mogliby się na nim pomieścić, ale funkcjonariusze dopuściliby się naruszenia względów bezpieczeństwa, co nie zostało jednak stwierdzone. Co więcej, zeznający za pozwanego R. K. wskazał, że na pole spacerowe wprowadzani byli jednocześnie osadzeni z dwóch cel, co oznacza, że maksymalnie mogło ich być 24.

Sąd Okręgowy nie dał wiary świadkowi A. P. (2) także co do tego, że powód był niewłaściwie leczony. Zeznania w tym zakresie stanowią bowiem dowolną interpretację świadka i nie znajdują potwierdzenia w dowodach z dokumentacji medycznej powoda, notatek służbowych z 8 listopada 2018 r. i 3 stycznia 2019 r. oraz zeznaniach świadków M. B., I. S., K. F. i J. G., jak i zeznań R. K. złożonych za pozwanego.

Odnosząc się do zeznań świadków D. F., M. H., J. T. i A. P. (2) w części, w jakiej Sąd nie dał im wiary, dodano, że stanowią one subiektywną ocenę tych świadków, którzy jako skazani odbywający karę pozbawienia wolności mieli interes w przedstawieniu warunków odbywania tej kary w niekorzystnym świetle. Świadek J. T. wskazał nawet, że on sam wytoczył powództwo przeciwko Skarbowi Państwa o odszkodowanie dotyczące złych warunków odbywania kary.

Natomiast powodowi Sąd pierwszej instancji nie dał wiary w zakresie, w jakim kwestionował prawidłowość leczenia w Zakładzie Karnym w (...), czy postępowania z osobami zakażonymi wirusem HCV, bakterią gronkowca lub chorymi na gruźlicę. Z dokumentacji medycznej powoda, notatek służbowych z 8 listopada 2018 r. i 3 stycznia 2019 r. oraz zeznaniach świadków M. B., I. S., K. F. i J. G., jak i zeznań R. K. złożonych za pozwanego wynika bowiem, że powód miał zapewnioną opiekę medyczną, a jego leczenie prowadzone było prawidłowo, podobnie jak właściwe było postępowania wobec osób zakażonych wirusem lub chorych na gruźlicę. Podobnie oceniono zeznania powoda, co do jakości posiłków.

Sąd pierwszej instancji uznał, że przeprowadzone dowody były wystarczające do oceny zasadności powództwa i wydania wyroku, zgodnie z art. 227 k.p.c. Nie było tym samym potrzeby przeprowadzania w szczególności dowodu z oględzin Zakładu Karnego. Okoliczności, które miałyby być wykazane, jednoznacznie, bez wątpliwości wynikają już z dowodów przeprowadzonych w sprawie. Podobnie odniesiono się do dowodu z zeznań świadka A. R., który nie stawiał się na rozprawę w celu przesłuchania. Okoliczności sprawy, na ustalenie których świadek ten był zawnioskowany, wynikają już z pozostałych dowodów, w szczególności zeznań pozostałych świadków i zbędne było przedłużanie postępowania w celu podjęcia kolejnej próby wezwania świadka, którego zeznania nie miałyby wpływu na rozstrzygnięcie.

Przechodząc do rozważań prawnych zasadności żądania powoda, Sąd Okręgowy na wstępie wskazał, że powództwo nie zasługuje na uwzględnienie.

Wskazano, że powód domaga się od Skarbu Państwa zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych spowodowane przez brak zapewnienia mu należytych warunków odbywania kary pozbawienia wolności w Zakładzie Karnym w (...). Oznacza to, że odpowiedzialność pozwanego Skarbu Państwa związana jest z działalnością tej jednostki penitencjarnej - Zakładu Karnego w (...), która opiera się na art. 417 § 1 k.c. stanowiącym, że Skarb Państwa ponosi odpowiedzialność za szkodę wyrządzoną przez niezgodne z prawem działanie lub zaniechanie przy wykonywaniu władzy publicznej. Ponadto podstawą żądania zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych w związku z działalnością Skarbu Państwa jest art. 23 k.c., art. 24 k.c. i art. 448 k.c. Zgodnie z tymi przepisami w razie naruszenia dobra osobistego przez bezprawne działanie można żądać m.in. zasądzenia odpowiedniej sumy pieniężnej z tytułu zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

Rozpatrując żądanie zapłaty zadośćuczynienia Sąd wskazał, że dobra osobiste człowieka pozostają pod ochroną prawa cywilnego niezależnie od ochrony przewidzianej w innych przepisach (art. 23 k.c.). Ponadto, dobra osobiste człowieka pozostają pod ochroną Konstytucji Rzeczypospolitej, której art. 30 stanowi, że przyrodzona i niezbywalna godność człowieka jest nienaruszalna, a jej poszanowanie i ochrona jest obowiązkiem władz publicznych. Obowiązek ten powinien być realizowany przez władze publiczne przede wszystkim tam, gdzie państwo działa w ramach imperium, realizując swoje zadania represyjne, których wykonanie nie może prowadzić do większego ograniczenia praw człowieka i jego godności niż to wynika z zadań ochronnych i celu zastosowania środka. Zapewnienie przez Państwo godziwych warunków odbywania kary pozbawienia wolności jest jednym z podstawowych wymagań demokratycznego państwa prawnego, co znalazło wyraz w normach prawa międzynarodowego, a także Konstytucji.

Jednocześnie wskazano, że przesłanką odpowiedzialności za naruszenie cudzego dobra osobistego jest bezprawność działania, przy czym art. 24 k.c. wprowadza domniemanie bezprawności działania.

W pierwszej kolejności Sąd podniósł, że orzeczenie kary pozbawienia wolności i jej wykonywanie wiąże się z ograniczeniem dóbr osobistych skazanego. Skazany nie może bowiem korzystać ze wszystkich praw przysługujących osobie nieodbywającej kary. W rozpoznawanej sprawie powód dochodził zadośćuczynienia w związku z naruszeniem jego dóbr osobistych, do jakiego miało dojść podczas odbywania przez niego kary pozbawienia wolności.

Zdaniem powoda jego dobra osobiste miały zostać naruszone przez niezapewnienie mu odpowiednich warunków bytowych podczas odbywania kary pozbawienia wolności, to jest przez:

- brak zapewnienia warunków metrażowych
- brak zapewnienia prawidłowej opieki medycznej (jest zarażony gronkowcem złocistym i nie jest pod tym kątem leczony)
- pomimo zarażenia gronkowcem złocistym jest umieszczony w 12-osobowej celi, jest tylko jeden kącik sanitarny i 3 miski, co może wywoływać konflikty pomiędzy współosadzonymi
- pomimo zarażenia gronkowcem złocistym nie otrzymał zgody na posiadanie własnej maszyny do włosów
- przebywa w celi z osadzonym zarażonym HCV
- posiłki nie spełniają norm kalorycznych i witaminowych, porcje są bardzo małe, nieurozmaicone, nieprzyprawione
- brak jest możliwości suszenia wypranych rzeczy w celi
- jest tylko jeden kącik sanitarny na 12 osób
- w celi są tylko 2 telewizory, przez co w dwóch przedziałach nie można oglądać telewizji
- brak zapewnienia zajęć kulturalno-oświatowych i sportowych
- łaźnie są brudne
- brak jest w łaźni kabin prysznicowych zapewniających intymność
- brak jest w łaźni szafek, przez co skazani muszą kłaść rzeczy na brudną i pełną bakterii podłogę, co wywołuje problemy zdrowotne
- place spacerowe są bardzo małe, na których nie da się spacerować

- zajęcia świetlicowe są dostępne tylko 2 razy w tygodniu, jest tylko jeden stół do tenisa stołowego i jeden stół z piłkarzykami, brak jest gier planszowych, prasy
- sala widzeń jest mała i nie można spokojnie porozmawiać z uwagi na hałas, panuje duchota i nie można wyjść do toalety
- funkcjonariusze wyzywają skazanych, prowokują ich
- w celi musi trzymać żywność w jednej szafce ze środkami czystości
- nie ma zapewnionych widzeń intymnych
- cele nie są wentylowane, co powoduje duchotę
- korespondencja od rodziny jest przetrzymywana i cenzurowana, co narusza prywatność.

Biorąc pod uwagę powołany powyżej art. 24 k.c. przyjmujący domniemanie bezprawności działania pozwanego, zgodnie z art. 6 k.c., na powódzie spoczywał jedynie ciężar udowodnienia, że odbywał karę pozbawienia wolności w warunkach naruszających jego dobra osobiste, to jest w warunkach przez niego wskazanych w uzasadnieniu żądania. Na powódzie nie spoczywał ciężar wykazania winy po stronie pozwanej, ponieważ odpowiedzialność Skarbu Państwa na podstawie art. 448 k.c. za krzywdę wyrządzoną tym naruszeniem nie zależy od winy. Natomiast na pozwanym spoczywał ciężar dowodu, że warunki w zakładzie karnym, wykazane w postępowaniu dowodowym przez powoda, odpowiadały obowiązującym normom i nie doszło do naruszenia dóbr osobistych.

Powód nie wykazał okoliczności rodzących odpowiedzialność pozwanego.

Z materiału dowodowego wynika, że warunki zapewnione powodowi w Zakładzie Karnym w (...) odpowiadały standardom i nie stanowiły naruszenia jego dóbr osobistych.

Odnosząc się do poszczególnych zarzutów powoda, w pierwszej kolejności stwierdzono, że Rekomendacja Rec (2006) 2 Rada Europy, na którą powołuje się powód, stanowi jedynie zalecenia dla rządów państw członkowskich w zakresie dotyczącym pozbawienia wolności i wprowadzenia tych zasad w swojej legislacji, politykach i praktyce. Wyjaśniono, że dopiero wprowadzenie tych zasad do polskiego ustawodawstwa pozwoliłoby powodowi na bezpośrednie powoływanie się na nie. Równocześnie zaznaczono, że Sąd bierze pod uwagę wszystkie obowiązujące przepisy.

Zarzut dotyczący niezapewnienia powodowi powierzchni w celach mieszkalnych uznano za bezzasadny, ponieważ wymogi powierzchniowe, określone w art. 110 § 2 k.k.w. na co najmniej 3 m<sup>2</sup> na każdego skazanego, były zachowane. Analiza powierzchni cel mieszkalnych nr (...), w których przebywał powód, a także stanu osobowego tych cel prowadziło do wniosku, że powód nie przebywał w celach w warunkach przeludnienia (powierzchnie wynosiły odpowiednio 38,33 m<sup>2</sup>, 38,34 m<sup>2</sup> i 38,33 m<sup>2</sup>, a stan osobowy wynosił od 10 do 12 osób - przy 12 osobach powierzchnia przypadająca na skazanego wynosi 3,19 m<sup>2</sup>). Powód nie wykazał również, aby powierzchnia cel mieszkalnych nr (...), w których powód także przebywał, a łączna liczba osadzonych wynosiła od 9 do 12 osób, nie zapewniała powyższej normy 3 m<sup>2</sup> na jednego osadzonego. Zaznaczono, że powierzchnia cel była obliczana stosownie do § 4 ust. 1 i 2 oraz § 11 ust. 1 lit. a instrukcji nr 2/99 Dyrektora Generalnego Służby Więziennej z dnia 16 lutego 1999 r. w sprawie ustalania pojemności jednostek penitencjarnych, zgodnie z którymi do powierzchni pomieszczenia mieszkalnego nie wlicza się wnęki okiennej i grzejnikowej, a także powierzchni znajdującej się poza kratami wewnętrznymi oraz zajmowanej przez urządzenia grzewcze i wydzielone kąpiki sanitarne. W efekcie nie ma podstaw do uznania twierdzeń powoda, że jego dobra osobiste zostały naruszone w ten sposób, że w celi było ciasno.

Podobnie został oceniony zarzut, że na wszystkich osadzonych w celi przypadają tylko jeden kąpik sanitarny. Podkreślono, że przepisy nie wymagają instalowania więcej niż jednego kąpika sanitarnego w celi. Zatem ewentualny brak możliwości skorzystania z sanitariatu w czasie, gdy korzysta z niego inny osadzony, nie wynika z braku

zapewnienia odpowiednich warunków higienicznych, a wyłącznie z organizacji czasu spędzanego w sanitariacie przez osadzonych. Jest to uzależnione zatem wyłącznie od osadzonych. Ponadto powód miał zapewnione odpowiednie warunki higieny. Każdy kącik sanitarny był bowiem wyposażony w kompaktową miskę ustępową, umywalkę, wieszak, lustro, półkę na przybory toaletowe i szafkę na środki czystości, miski; ciepła woda była dostępna łącznie przez 4 godziny dziennie, a w pozostałym czasie była zimna woda, a także zapewniona była możliwość kąpieli w łaźni dwa razy w tygodniu (wykraczało to nawet poza minimum określone przepisami - § 31 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 21 grudnia 2016 r. w sprawie regulaminu organizacyjno-porządkowego wykonywania kary pozbawienia wolności, który stanowi, że skazany korzysta z ciepłej kąpieli co najmniej raz w tygodniu, natomiast skazany zatrudniony przy pracach brudzących korzysta z odpowiednio częstszych kąpieli, a kąpiel skazanego chorego odbywa się według wskazań lekarza). Ponadto, skazani otrzymywali odzież skarbową, która była sukcesywnie prana i wymieniana. Działania pozwanego w zakresie zapewnienia możliwości utrzymania odpowiedniej higieny przez osadzonych, w tym powoda, były zatem zgodne z art. 102 pkt 1 oraz art. 111 § 1 k.k.w. (skazany ma prawo w szczególności między innymi do odpowiedniego ze względu na zachowanie zdrowia warunków bytowych i odpowiednich warunków higieny, a także skazany otrzymuje do użytku, z zakładu karnego, odpowiednią do pory roku odzież, bieliznę oraz obuwie, o ile nie korzysta z własnych, jak i skazanemu zapewnia się warunki niezbędne do utrzymania higieny osobistej, w szczególności otrzymuje on z zakładu karnego pościel oraz inne środki do utrzymania higieny i czystości w celi).

Odpowiednie wymogi higieniczne zapewnione były także w odniesieniu do łaźni. Wprawdzie w łaźni nie ma półek, w których osadzeni mogliby zostawić swoje rzeczy, to jednak do tego służyć mogą wieszaki lub inne elementy wyposażenia łaźni. Co do czystości łaźni, to trzeba zauważyć, że do jej zachowania obowiązani byli osadzeni. Uwagi w tym zakresie powód powinien zatem kierować do współosadzonych, a nie do pozwanego. Dodano, że pozwany dbał jednak o zachowanie czystości łaźni i higieny choćby poprzez dezynfekcję po każdej kąpieli grupy skazanych. Łaźnie, podobnie jak kącki sanitarne poza celami, są bowiem po każdej grupie kąpielowej sprzątane, dezynfekowane przez osadzonych zatrudnionych jako porządkowi, którzy są pouczeni, co i jak mają wykonywać. Zwrócono uwagę, że kontrole przeprowadzone w Zakładzie Karnym w (...) przez Państwowego Powiatowego Inspektora Sanitarnego w (...) w dniach 31 maja 2017 r. i 5-6 kwietnia 2018 r. wykazały dobry stan sanitarno-higieniczny wszystkich pomieszczeń i prawidłowe postępowanie z odpadami medycznymi, jak i zachowanie procedur dotyczących zapobiegania szerzeniu się zakażeń i chorób zakaźnych. W szczególności stwierdzono, że sanitariaty i posadzki są dezynfekowane, cele remontowane są na bieżąco, każda cела posiada kącik sanitarny, z umywalką z bieżącą ciepłą i zimną wodą oraz ustęp, cele są sprzątane przez osadzonych, osadzeni korzystają z łaźni ogólnej dwa razy w tygodniu, która jest sprzątana i dezynfekowana, przy łaźni zlokalizowane są magazyny bielizny oraz pościeli, skąd wydawana jest osadzonym bielizna i ręczniki, pranie bielizny odbywa się w pralni zewnętrznej.

Odnosząc się do zarzutu niezapewnienia powodowi intymności w łaźni, podniesiono, że powód nie wykazał tych okoliczności. Stanowiska prysznicowe nie posiadały wprawdzie zasłon, ale były oddzielone od siebie ściankami działowymi. Oznacza to, że jedynie w chwili wchodzenia danej grupy więźniów pod prysznic mogło dojść do tego, że nie było pełnej intymności. Zaznaczono, że brak zasłon usprawiedliwiony jest względami bezpieczeństwa. Ponadto, taka konstrukcja pryszniców jest często spotykana w miejscach poza zakładami karnymi, np. na basenach. Co więcej, przepisy rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 19 grudnia 2016 r. w sprawie warunków bytowych osób osadzonych w zakładach karnych i aresztach śledczych, stanowią jedynie o konieczności zapewnienia w pomieszczeniu z natryskami podestu – kratki lub maty przeciwpoślizgowej oraz wieszaków na ręczniki. Oznacza to, że w tym zakresie nie można stwierdzić u pozwanego bezprawności zachowania.

Odnosząc się do pozostałych zarzutów powoda, wskazano, że w szczególności powód miał zapewnione, stosownie do art. 102 pkt 1 i 6 k.k.w., odpowiednie ze względu na zachowanie zdrowia odzież, warunki bytowe, pomieszczenia oraz świadczenia zdrowotne i odpowiednie warunki higieny, a także możliwość korzystania z urządzeń i zajęć kulturalno-oświatowych i sportowych, radia, telewizji, książek i prasy.

Co do zarzutu niezapewnienia powodowi prawidłowej opieki medycznej, w szczególności braku leczenia go pod kątem występującego u niego zarażenia gronkowcem złocistym, zaznaczono, że powód podczas pobytu w Zakładzie Karnym



w (...) miał zapewnione stosowne, bezpłatne świadczenia zdrowotne, leki i artykuły sanitarne, zgodnie z art. 115 § 1 k.k.w. Istotne przy ocenie zasadności zarzutów powoda jest to, że w chwili przybycia do Zakładu Karnego w (...) powód, zakażony bakterią gronkowca złocistego, miał już w tym zakresie odbyłą terapię antybiotykową, a w trakcie pobytu w Zakładzie Karnym w (...) nie stwierdzono u niego nawrotu schorzenia, nie zaobserwowano wznowienia zakażenia bakteryjnego skóry, na jakie powód cierpiał wcześniej. Nie było zatem podstaw do uznania zarzutów powoda w tym zakresie za uzasadnione. Występujące u powoda niewielkie zmiany skórne na głowie (zmiany rumieniowe i łojotokowe) były stosownie leczone, w tym przez dermatologa. Nie istniały uzasadnione przesłanki medyczne do wdrożenia wobec powoda innego leczenia.

Powód podczas pobytu w Zakładzie Karnym w (...) regularnie był kontrolowany przez lekarzy. Korzystał z możliwości zgłoszenia się do lekarza kilkadziesiąt razy w roku, zgłaszając najczęściej dolegliwości skórne. Powód był nawet dwukrotnie dowożony na konsultacje do lekarzy poza zakładem karnym. Trzeba dodać, że okres oczekiwania na specjalistę w zakładzie karnym jest krótszy niż na wolności, co oznacza, że powód w zakresie opieki zdrowotnej był nawet w lepszej sytuacji niż poza Zakładem Karnym. Podnoszona przez powoda okoliczność, że kilka razy nie został przyjęty do lekarza, nie stanowi podstawy do uznania, że ograniczone zostało jego prawo do leczenia. Odmowa taka miała bowiem miejsce kilka razy, gdy powód bezpodstawnie domagał się konsultacji kilka razy dziennie. Takie zachowanie powoda należy uznać nie za realizację prawa do leczenia, ale jego nadużywanie, które nie zasługuje na ochronę, tym bardziej, że powód faktycznie miał dostęp do leczenia w uzasadnionym stanie zdrowia rozmiarze. Zaznaczono, że powód był informowany, że podstawowym działaniem profilaktycznym w schorzeniach powłok skórnych jest utrzymywanie należytej higieny osobistej i otoczenia. Pomimo tego powód rozdrapywał rany (mikrorany) na głowie. Ponadto, nie stosował przepisanych mu leków. Na występujące u powoda niewielkie zmiany skórne na głowie negatywnie mogły oddziaływać wykonywane przez niego zabiegi golenia włosów przy głowie i wielość tatuaży. Oznacza to, że to sam powód przyczyniał się do powstawania u niego schorzeń i pozwany pomimo zapewnienia mu należytej opieki medycznej, nie był w stanie wyeliminować całkowicie wszystkich dolegliwości zdrowotnych powoda.

Z uwagi na odbycie przez powoda jeszcze przed umieszczeniem w Zakładzie Karnym w (...) terapii antybiotykowej w zakresie zakażenia bakterią gronkowca złocistego i braku stwierdzenia u niego nawrotu schorzenia czy wznowienia zakażenia bakteryjnego skóry, na jakie cierpiał wcześniej, nie istniały uzasadnione przesłanki medyczne do wdrożenia wobec powoda dodatkowego postępowania sanitarno-epidemicznego w postaci izolacji medycznej, a korzystanie ze wspólnych urządzeń sanitarno-higienicznych w celi mieszkalnej nie stanowiło zagrożenia klinicznego dla powoda i współosadzonych, tym bardziej, że został on poinformowany, że podstawowym działaniem profilaktycznym w schorzeniach powłok skórnych jest utrzymywanie należytej higieny osobistej i otoczenia. Umieszczenie go zatem w wieloosobowej celi ze wspólnym kącikiem sanitarnym nie stanowiło nieprawidłowości. Zauważono, że pomimo braku konieczności medycznej, w dniu 19 lipca 2018 r. profilaktycznie wydano powodowi indywidualną miskę do celi. Ponadto w dniu 24 października 2018 r. wydano mu także mydło medyczne (M.), a w dniu 2 sierpnia 2018 r. uzyskał także zgodę na korzystanie z własnej maszynki do strzyżenia włosów. Wydanie powodowi zgody na korzystanie z maszynki obala jednocześnie jego zarzut o braku takiej zgody (powód ostatecznie na rozprawie w dniu 23 września 2020 r. przyznał, że taką zgodę uzyskał).

Za istotne uznał Sąd Okręgowy, że zarówno powód, jak i współosadzeni dysponowali środkami czystości, przez co mieli możliwość utrzymywania stosownych warunków czystości i higienicznych celi. Za czystość celi odpowiadali bowiem osadzeni. Ponadto raz w miesiącu każdy osadzony dostawał m.in. środki higieniczne, krem do golenia, pastę do zębów, maszynki do golenia, a kącki sanitarne wyposażone były m.in. w półkę na przybory toaletowe i szafkę na środki czystości oraz miski.

Odnosząc się do kwestii dotyczącej umieszczenia powoda w celi razem z osobami zarażonymi wirusem HCV, stwierdzono, że analiza dowodów prowadzi do wniosku, że powód w celi nr 97 przebywał z innym osadzonym, który był zarażony wirusem HCV. Powód wprawdzie nie był informowany, że przebywa w celi z osobą, u której stwierdzono nosicielstwo wirusa HCV, ale wynikało to z tego, że informacja o stanie zdrowia innych osób jest objęta tajemnicą lekarską. Powód faktycznie jednak wiedział, że jest umieszczony z osobą zarażoną wirusem HCV. Istotne jest, że nie

istnieje obowiązek izolowania osadzonych zarażonych tym wirusem od innych osadzonych. Powód został pouczony, zgodnie z treścią ustanowionego przez Dyrektora Zakładu Karnego w (...) porządku wewnętrznego, że w czasie pobytu w zakładzie istnieje prawdopodobieństwo zetknięcia się z osobami zarażonymi m.in. wirusem HCV, którym zakażenie w normalnych kontaktach międzyludzkich jest jednak praktycznie niemożliwe - pod warunkiem przestrzegania podstawowych zasad profilaktyki i higieny osobistej. Powód był poinformowany także, że w Zakładzie Karnym w (...) istniał zakaz wykonywania tatuażu, używania strzykawek, korzystania z cudzych przyrządów higienicznych m.in. z uwagi na zwiększone ryzyko zarażenia wirusem np. HCV. Opisane działania uznano za wystarczające (nie istniało realne zagrożenie zakażenia powoda przez współosadzonego), co potwierdza fakt, że u powoda w trakcie pobytu w Zakładzie Karnym w (...) nie stwierdzono zakażenia wirusem HCV.

Ustosunkowując się do podniesionych w toku sprawy twierdzeń powoda, co do osadzenia w Zakładzie Karnym w (...) chorych na gruźlicę, powodującego ryzyko zarażenia powoda, zaznaczono, że w przypadku wykrycia u któregoś ze skazanych gruźlicy jest on izolowany w osobnej celi, a następnie przewożony do specjalnej jednostki penitencjarnej, a współosadzeni są badani na obecność prątków gruźlicy. Taka procedura jest możliwa do zrealizowania, gdyż w Zakładzie Karnym w (...) jest około 30 cel jednoosobowych. Procedura ta zapewnia osadzonym wystarczające bezpieczeństwo.

Warunki panujące w celach były zgodne z warunkami określonymi w art. 110 § 2 zd. 2 k.k.w., stosownie do którego cele wyposaża się między innymi w odpowiednie warunki higieny, dostateczny dopływ powietrza, odpowiednią do pory roku temperaturę, według norm określonych dla pomieszczeń mieszkalnych. W szczególności cele posiadają wentylację grawitacyjną, a kąjki sanitarne osobną wentylację mechaniczną. Ich kontrola jest wykonywana regularnie, a wyniki pozytywne. Ponadto była możliwość otwierania okien. Cele były wyposażone w łóżka dla każdego osadzonego, szafki dla każdego osadzonego, stoliki, pojemnik podłóżkowy dla każdego osadzonego, wieszak dla każdego osadzonego. Kąjki sanitarne były odpowiednio wyposażone, oddzielone ściankami od reszty celi mieszkalnej i zamykane drzwiami. Zatem zarzuty dotyczące wyposażenia celi uniemożliwiającego przechowywanie żywności w oddzieleniu od środków czystości czy brak wentylacji celi uznano za bezzasadne.

Odnosząc się do zarzutu powoda dotyczącego braku miejsca do suszenia ubrań, stwierdzono, że rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z 19 grudnia 2016 r. w sprawie warunków bytowych osób osadzonych w zakładach karnych i aresztach śledczych nie wymaga, aby cele mieszkalne wyposażone były w sprzęty do suszenia prania. W celach można jednak suszyć pranie na pręślach łóżka lub na obudowie grzejników. Stosowanie sznurków do suszenia jest niedopuszczalne ze względów bezpieczeństwa i nie można czynić z tego tytułu zarzutu pozwanemu.

Prawa powoda nie były naruszone przez uniemożliwienie mu dostępu do telewizji. Zgodnie z art. 102 pkt 6 k.k.w. skazany ma prawo w szczególności do korzystania m.in. z telewizji. Trzeba zaznaczyć, że nie oznacza to prawa do posiadania telewizora, ale do korzystania z telewizji. Powód miał zapewniony taki dostęp w szczególności w świetlicy, z której mógł korzystać 2 razy w tygodniu po 1 godzinie. Możliwość korzystania z odbiornika telewizyjnego była również w celi. Wymagana do tego była wprawdzie zgoda dyrektora Zakładu Karnego, ale była ona wydawana, a jedynym ograniczeniem liczby odbiorników była ilość instalacji antenowych w celach. Z uwagi na ograniczenia techniczne w celi (dwie instalacje antenowe, umożliwiające oglądanie telewizji na dwóch odbiornikach) oraz możliwość oglądania telewizji w świetlicy, zarzut powoda, że rozmieszczenie ścianek działowych w celi uniemożliwiało wszystkim osadzonym oglądanie telewizji oceniono jako nieuzasadniony.

Za bezzasadne uznano także zarzuty dotyczące nieprawidłowości w sali widzeń (hałas, duchota, brak toalety). Zgodnie z art. 90 pkt 6 k.k.w. w zakładzie karnym typu zamkniętego skazani mogą korzystać z dwóch widzeń w miesiącu, a za zgodą dyrektora zakładu karnego wykorzystać je jednorazowo. Ponadto zgodnie z art. 102 pkt 2 k.k.w. skazany ma prawo do utrzymywania więzi z rodziną i innymi osobami bliskimi. Stosownie do art. 105 § 1 i 3 k.k.w. podtrzymywanie więzi należy umożliwiać między innymi przez widzenia, przy czym zakres i sposób kontaktów, w szczególności nadzór nad widzeniami, kontrolowanie rozmów w trakcie widzeń, są uzależnione od rodzaju i typu zakładu karnego, w którym skazany odbywa karę, a także od wymogów indywidualnego oddziaływania. Prawa powoda w tym zakresie nie zostały zbyt ograniczone. Widzenia skazanych z osobami odwiedzającymi odbywały się w sali widzeń podzielonej

na boksy. Wprawdzie bezpośredni kontakt skazanego z osobą odwiedzającą nie był możliwy, ale nie jest to konieczne do zapewnienia kontaktu. Powód korzystał z widzeń z ojcem, matką i konkubiną. Miał zatem zagwarantowane prawo do realizacji widzeń.

Rozważając zarzuty powoda dotyczące niezapewnienia mu widzeń intymnych, zaznaczono, że widzenie intymne, określone w art. 138 § 1 pkt. 3 k.k.w. jako widzenie w oddzielnym pomieszczeniu, bez osoby dozorującej, stanowi nagrodę, którą zgodnie z art. 137 k.k.w. można przyznać skazanemu wyróżniającemu się dobrym zachowaniem w czasie odbywania kary, a nagroda może być również przyznana skazanemu w celu zachęcenia go do poprawy zachowania. Wniosek dotyczący powoda został rozpoznany negatywnie z uwagi na charakter przestępstwa, za które został skazany, co usprawiedliwiało przypuszczenie i obawę, że podczas takiego niedozorowanego spotkania powodowi mogą zostać przekazane substancje psychoaktywne, które następnie będą mogły podlegać rozprowadzeniu wśród osadzonych. Takiej decyzji nie można zatem uznać za naruszenie praw powoda. Dodano, że wprawdzie zachowanie powoda było poprawne i 3-krotnie był on nagradzany, to jednak nie oznacza to, że spełniał wymogi do przyznania mu nagrody w postaci widzenia intymnego. Ponadto, zgodnie z art. 7 i art. 34 k.k.w. powodowi przysługiwało prawo zaskarżenia do sędziego penitencjarnego oraz do sądu penitencjarnego decyzji wydanych między innymi przez Dyrektora Zakładu Karnego z powodu ich niezgodności z prawem. Zatem w tym trybie mogło nastąpić stwierdzenie, czy dana decyzja dyrektora pozbawiająca powoda danego uprawnienia była zgodna z prawem czy nie. W tym trybie następuje badanie merytorycznej zasadności decyzji dyrektora. W procesie cywilnym o naruszenie dóbr osobistych Sąd nie jest władny oceniać, czy dyrektor zakładu karnego, odmawiając przyznania skazanemu określonego w przepisach kodeksu karnego wykonawczego uprawnienia, działał zgodnie z prawem czy bezprawnie. Dopuszczenie badania tych kwestii przez sąd cywilny w sprawie o naruszenie dóbr osobistych skazanego oznaczałoby nie tylko dopuszczenie dwutorowości postępowania sądowego w zakresie nadzoru nad wykonywaniem kary pozbawienia wolności, ale także w konsekwencji prowadziłoby do faktycznego pozbawienia znaczenia przyjętego przez ustawodawcę trybu postępowania i oddziaływania sędziego i sądu penitencjarnego na skazanego osadzonego w zakładzie karnym (tak Sąd Najwyższy w wyroku z 22 lutego 2012 r., IV CSK 276/11, OSNC 2012/9/107, Lex nr 1144858). Powód nie uzyskał ani jednego (a przynajmniej nie powołał się na takie) orzeczenia sędziego lub sądu penitencjarnego kwestionującego zgodność z prawem decyzji wydanych przez Dyrektora Zakładu Karnego w (...), a dotyczących podnoszonych przez powoda praw i dóbr osobistych.

Sąd Okręgowy nie zgodził się z powodem, że nie miał on zapewnionego dostępu do zajęć kulturalno-oświatowych i sportowych. W Zakładzie Karnym w (...) powód miał zapewniony dostęp do zajęć kulturalno-oświatowych na jednej z trzech świetlic z dostępem m.in. do telewizji, prasy, stołu do ping-ponga, stołu z piłkarzykami, jak i z biblioteki z dostępem do około 8 tys. książek. Powód faktycznie korzystał w wolnym czasie z tych zajęć. Wprawdzie w Zakładzie Karnym w (...) osadzeni nie mają dostępu do boiska, zajęć sportowych wymagających sali gimnastycznej, ale należy zgodzić się z pozwanym, że wynika to z ograniczeń architektonicznych budynku więzienia. Powyższy zakres dostępnych zajęć spełnia jednak wymogi określone w art. 102 pkt 6 k.k.w. Odnośnie do skarg na zbyt duży tłok na polach spacerowych Sąd podniósł, że powód miał możliwość codziennego godzinnego korzystania ze spaceru na jednym z pięciu pól spacerowych. Powód nie kwestionował twierdzeń pozwanego co do wielkości tych pól, wynoszących 42,98 m<sup>(2)</sup>, 69,96 m<sup>(2)</sup>, 71,04 m<sup>(2)</sup>, 81,98 m<sup>(2)</sup> i 210,04 m<sup>(2)</sup>, co należy uznać za przyznanie tej okoliczności, zgodnie z art. 230 k.p.c., która wynika także z dowodów osobowych. Biorąc pod uwagę te wielkości nie powinno budzić wątpliwości, że gdyby nawet w spacerze uczestniczyło jednocześnie 20-30 osób na największym polu, nie stanowiłoby to nadmiernej dolegliwości. Oznacza to, że powód miał zagwarantowaną swobodną przestrzeń do poruszania się. Tym samym zapewniony został wymóg określony w art. 112 § 1, zgodnie z którym skazany korzysta z niezbędnego dla zdrowia wypoczynku, w szczególności z prawa do co najmniej godzinnego spaceru. Zwrócono uwagę, że względy bezpieczeństwa wykluczają udział w spacerze zbyt dużej ilości osadzonych, a tym samym powstawania tłoku podczas spacerów. Dodano, że żadne przepisy nie regulują minimalnego metrażu pól spacerowych. Sąd miał też w polu widzenia, że powód miał zapelniony czas i zapewniony ruch także przez świadczenie pracy, gdyż był zatrudniony nieodpłatnie jako pracownik gospodarzy.

Odnosząc się do zarzutu przetrzymywania i cenzurowania prywatnej korespondencji dla powoda, wskazano, że zgodnie z art. 8a § 1 k.k.w. korespondencja skazanego pozbawionego wolności podlega cenzurze i nadzorowi, chyba że ustawa stanowi inaczej. Ponadto Zakład Karny w (...) jest jednostką penitencjarną typu zamkniętego, co oznacza, że do postępowania z korespondencją zastosowanie znajduje także art. 90 pkt 8 i 9 k.k.w., zgodnie z którym korespondencja skazanych podlega cenzurze administracji zakładu karnego, chyba że ustawa stanowi inaczej. Dokonanie cenzury korespondencji przez funkcjonariusza jest zatem obligatoryjne. Ponadto zgodnie z §19 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 21 grudnia 2016 r. w sprawie regulaminu organizacyjno-porządkowego wykonywania kary pozbawienia wolności, jeżeli korespondencja podlega cenzurze lub nadzorowi, doręcza się ją po dokonaniu tych czynności. Procedura dotycząca czynności związanych z korespondencją kierowaną do powoda nie była zatem naruszana. Także zarzut powoda dotyczący opóźnienia w wydawaniu korespondencji był nieuzasadniony. Wydanie mu korespondencji musiało być bowiem poprzedzone cenzurą, co wydłużało przekazanie mu korespondencji, co nie stanowiło jednak naruszenia jego praw.

Odnosząc się do wyżywienia zapewnianego powodowi zaznaczono, że zgodnie z art. 109 § 1 k.k.w. skazany przebywający w zakładzie karnym lub areszcie śledczym otrzymuje trzy razy dziennie napój i posiłki o odpowiedniej wartości odżywczej, w tym co najmniej jeden posiłek gorący, z uwzględnieniem rodzaju wykonywanej pracy i wieku skazanego, a w miarę możliwości także wymogów religijnych i kulturowych. Skazany, którego stan zdrowia tego wymaga, otrzymuje wyżywienie według wskazań lekarza. Szczegółowe parametry posiłków zostały określone w rozporządzeniu Ministra Sprawiedliwości z dnia 19 lutego 2016 r. w sprawie wyżywienia osadzonych w zakładach karnych i aresztach śledczych. Posiłki wydawane powodowi były zgodne z powyższymi przepisami i miały one właściwy poziom wagi, kaloryczności, jakości, różnorodności i uwzględniały niezbędną dla powoda dietę. Powód nie wykazał, aby było inaczej.

Co do ostatniego zarzutu, dotyczącego niewłaściwego zachowania funkcjonariuszy wobec powoda przez wyzywanie go i prowokowanie, Sąd stwierdził, że powód nie wykazał, aby doszło do takiego zachowania ze strony któregośkolwiek funkcjonariusza. Materiał dowodowy nie potwierdził, aby funkcjonariusze Służby Więziennej swym postępowaniem lub zaniechaniem doprowadzili do naruszenia dóbr osobistych powoda.

Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, że z przeprowadzonych dowodów, a także z twierdzeń powoda, nie wynika, aby zgłaszał on funkcjonariuszom służby więziennej lub sędziemu penitencjarnemu zastrzeżenia, co do uciążliwości warunków panujących w zakładzie karnym, a które to zarzuty podniósł w tym postępowaniu (jedynie raz złożył skargę na sposób leczenia, która została jednak rozpoznana negatywnie). Dodatkowo osłabia to zatem trafność zarzutów powoda, co do istniejących warunków podczas odbywania przez niego kary pozbawienia wolności.

Biorąc powyższe pod uwagę Sąd pierwszej instancji nie zgodził się z powodem, że doszło do naruszenia jego dóbr osobistych przez brak zapewnienia mu należytych warunków odbywania kary pozbawienia wolności w Zakładzie Karnym w (...), co skutkowało oddaleniem powództwa.

O kosztach zastępstwa procesowego Sąd orzekł zgodnie z art. 98 § 1 k.p.c., art. 99 k.p.c., § 8 pkt 26 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz art. 32 ust. 3 ustawy z dnia 15 grudnia 2016 r. o Prokuraturii Generalnej Rzeczypospolitej Polskiej.

Wyrok Sądu pierwszej instancji został zaskarżony przez powoda, który sformułował w apelacji następujące zarzuty:

- 1) błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mający wpływ na treść orzeczenia, a to w postaci:
  - a) błędnego ustalenia odnośnie do działania wentylacji w celach;
  - b) błędnego ustalenia, że powód został zakazany gronkowcem przed pobytem w Zakładzie Karnym w (...), a w pozwanym zakładzie udzielono mu prawidłowej pomocy;
  - c) błędnego ustalenia, że powód miał odpowiedni dostęp do ambulatorium;

- d) błędnego ustalenia, że powód miał zapewnione odpowiednie leczenie;
  - e) błędnego ustalenia odnośnie do możliwości korzystania w zakładzie karnym z trzech świetlic, które są odpowiednio wyposażone;
  - f) błędnego ustalenia, że osadzeni otrzymywali wartościowe kalorycznie i wagowo posiłki, które były urozmaicone;
  - g) błędnego ustalenia, że łaźnie są regularnie sprzątane, a nadto pomieszczenia łaźni są odpowiednio wyposażone i zapewniają odpowiednią intymność;
  - h) błędnego ustalenia, że osadzeni otrzymują odzież skarbową, która jest sukcesywnie prana i wymieniana;
  - i) błędnego ustalenia, że ilość osób korzystających w jednym czasie z pól spacerowych nie przekraczała dopuszczalnych norm;
  - j) błędnego ustalenia, że powód raz wnioskował o widzenie intymne (którego mu nie udzielono), z pominięciem okoliczności, że w pozwanej jednostce penitencjarnej w ogóle nie udzielano tego rodzaju widzeń;
- 2) naruszenie przepisów postępowania przez wadliwe ustalenie stanu faktycznego sprawy, mającego istotny wpływ na jej wynik, a to w postaci:
- a) art. 233 §1 k.p.c. przez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów przeprowadzonych w sprawie i w rezultacie danie wiary zeznaniom strony pozwanej, chociaż pozostają one w sprzeczności z zeznaniami świadków i dokumentacją medyczną powoda;
  - b) art. 233 §1 k.p.c. przez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów przeprowadzonych w sprawie i w rezultacie niedanie wiary zeznaniom świadków, którzy zeznawali na okoliczność warunków odbywania kary w pozwanej placówce penitencjarnej;
  - c) art. 233 §1 k.p.c. przez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów przeprowadzonych w sprawie i w rezultacie poczynienie błędnych ustaleń odnośnie do liczby osób korzystających jednocześnie z pól spacerowych;
  - d) art. 233 §1 k.p.c. przez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów przeprowadzonych w sprawie i w rezultacie błędne przyjęcie, że powód miał zapewnioną odpowiednią opiekę medyczną w okresie objętym pozwem;
  - e) art. 233 §1 k.p.c. przez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów przeprowadzonych w sprawie i w rezultacie oparcie się na dokumentach, które nie dotyczą okresu objętego pozwem (26.06-27.07.2019 r.);
  - f) art. 233 §1 k.p.c. przez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i pominięcie dowodów w szczególności z oględzin Zakładu Karnego, dowodu z opinii biegłych z zakresu: medycyny chorób zakaźnych, dietetyki, pomiarów pomieszczeń mieszkalnych, zeznań świadka A. R.;
- 3) naruszenia przepisów prawa materialnego, a to art. 24 k.c. przez jego niewłaściwe zastosowanie i uznanie, że powód nie wykazał okoliczności rodzących odpowiedzialność pozwanego, w sytuacji gdy powód wykazał, iż odbywał karę pozbawienia wolności w warunkach naruszających jego dobra osobiste, to jest w warunkach przez niego wskazanych w uzasadnieniu żądania.

Odwołując się do wyżej przedstawionych zarzutów apelacji, powód wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku przez uwzględnienie powództwa w całości i zasądzenie kosztów procesu na jego rzecz ewentualnie domagał się jego uchylenia i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji.

Strona pozwana wniosła o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego na rzecz Skarbu Państwa – Prokuraturii Generalnej RP.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja powoda nie mogła odnieść oczekiwanego skutku, bowiem zarzuty w niej zawarte nie zasługiwały na uwzględnienie.

W sprawie nie zachodzi żadna z przesłanek wskazujących na konieczność uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji.

W apelacji zakwestionowano przede wszystkim prawidłowość ustaleń faktycznych stanowiących podstawę rozstrzygnięcia o żądaniu powoda, który domagał się zadośćuczynienia za naruszenie jego dóbr osobistych w wyniku niezapewnienia mu odpowiednich warunków odbywania kary pozbawienia wolności w Zakładzie Karnym w (...). Na wstępie podkreślenia wymaga, że powód podstawą faktyczną swojego żądania uczynił okres miesięcznego pobytu w Zakładzie Karnym w (...) (od dnia 26 czerwca – kiedy został przyjęty do ZK w (...) - do 27 lipca 2018 r.), a pozew w tej sprawie został wniesiony w dniu 2 sierpnia 2018 r., a zatem chodzi o okres bezpośrednio poprzedzający wytoczenie powództwa. Ponadto wskazać należy, że skoro powód domagał się udzielenia mu ochrony w związku z naruszeniem dóbr osobistych, to w pierwszej kolejności powinien określić, jakie jego dobra osobiste zostały naruszone i w jaki sposób doszło do ich naruszenia. W rozpoznawanej sprawie powód wskazał, iż została naruszona jego godność, a przytoczona podstawa faktyczna żądania pozwala na wyciągnięcie wniosku, że według apelującego miało też dojść do naruszenia jego dobra osobistego w postaci zdrowia (przez niezapewnienie właściwej opieki medycznej oraz narażenie na zakażenie) oraz tajemnicy korespondencji (przez cenzurowanie poczty przeznaczonej dla powoda). Co do zasady w sprawach o naruszenie dóbr osobistych na powodzie spoczywa ciężar wykazania, że doszło do naruszenia jego określonych dóbr osobistych (mogą być to dobra wymienione przykładowo w art. 23 k.c., ale także niewymienione w tym przepisie). Ustawodawca w przypadku naruszenia dóbr osobistych wprowadza domniemanie bezprawności naruszeń (art. 24 k.c.), dlatego pozwany podejmując obronę może oczywiście zwalczać sam fakt naruszenia dóbr, ale też na nim spoczywa ciężar wykazania, że naruszenie (o ile miało miejsce) nie było bezprawne. W sprawach, w których osoby pozbawione wolności dochodzą swoich roszczeń w związku z warunkami, w jakich były osadzone, ciężar dowodowy rozkłada się w ten sposób, że to stronę pozwaną obciąża obowiązek wykazania, iż warunki socjalno-bytowe osadzenia były zgodne z prawem. W rozpoznawanej sprawie pozwany sprostał temu obowiązkowi, bowiem wykazał, że warunki, w jakich powód odbywał karę pozbawienia wolności we wskazanej przez niego placówce penitencjarnej odpowiadały przepisom prawa, co zostało potwierdzone przedłożonymi do akt dokumentami, a także zeznaniami świadków.

Sąd pierwszej instancji poczynił w tej sprawie bardzo drobiazgowo ustalenia faktyczne, wykraczające nawet w znaczący sposób poza podstawę faktyczną wskazaną w pozwie przez powoda (należy przypomnieć, że chodziło o okres miesiąca). W sposób niezwykle szczegółowy zostały przeanalizowane wszelkie zarzuty powoda odnoszące się do warunków odbywania przez niego kary pozbawienia wolności w pozwanej placówce penitencjarnej, chociaż nie wszystkie można zakwalifikować jako prowadzące do naruszenia dóbr osobistych (przykładowo brak wieszaków w łazni, czy brak dostępu do wystarczającej ilości odbiorników telewizyjnych, czy też nieodpowiadające oczekiwaniom wyposażenie świetlicy).

Wbrew odmiennym twierdzeniom apelującego, Sąd pierwszej instancji dokonał prawidłowych ustaleń w sprawie, które znajdują oparcie w trafnie ocenionym materiale dowodowym. Odnosząc się do sformułowanych w apelacji zarzutów należy wskazać, że ocena zebranego materiału dokonywana jest na podstawie przekonań sądu, jego wiedzy i posiadanego doświadczenia życiowego, a ponadto powinna uwzględniać wymagania prawa procesowego oraz reguły logicznego myślenia, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i – ważąc ich moc oraz wiarygodność - odnosi je do pozostałego materiału dowodowego. Ocena powyższa oparta nadto być musi na wszechstronnym rozważeniu zgromadzonego materiału dowodowego, przez co należy rozumieć uwzględnienie wszystkich dowodów przeprowadzonych w postępowaniu oraz wszystkich okoliczności towarzyszących przeprowadzeniu poszczególnych środków dowodowych, a mających znaczenie dla ich mocy i wiarygodności. Skarżący powinien zwłaszcza wskazać, jakie kryteria oceny zostały naruszone przez sąd przy analizie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności

i mocy dowodowej lub niesłusznie im taką moc przyznając (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2001 r., IV CKN 970/00, Lex nr 52753 ; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 lipca 2005 r., III CK 3/05, Lex nr 180925). Przytoczone stanowisko prowadzi w konsekwencji do stanu rzeczy, w którym - jeśli wnioski wyprowadzone przez sąd ze zgromadzonego materiału dowodowego są logicznie i zgodne z doświadczeniem życiowym - to ocena ta nie narusza art. 233 § 1 k.p.c. i musi się ostać, choćby z materiału tego dawały się wysnuć również wnioski odmienne. Tylko bowiem wówczas, gdy brakuje logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych związków przyczynowo-skutkowych, przeprowadzona przez sąd orzekający ocena dowodów może być skutecznie podważona (tak. m. in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 października 2005 r., IV CK 122/05, Lex nr 187124). Dokonana przez Sąd pierwszej instancji ocena dowodów spełniała wymogi stawiane przez art. 233 § 1 k.p.c. Wnioski, jakie z postępowania dowodowego wywiódł Sąd Okręgowy były logiczne i spójne, a przedstawiona przez skarżącego własna wizja stanu faktycznego w sprawie, oparta na dokonanej przez siebie odmiennej ocenie dowodów, a nawet możliwość w równym stopniu wyciągnięcia na podstawie tego samego materiału dowodowego odmiennych wniosków nie czyni skutecznym podniesionego zarzutu. Jak już zaznaczono wyżej, ustalenia Sądu pierwszej instancji są nie tylko obszerne, ale również bardzo drobiazgowo. W uzasadnieniu Sąd skrupulatnie przywołał dowody stanowiące podstawę ustalenia poszczególnych faktów. Przedstawił też dokonaną przez siebie ocenę dowodów z podaniem, dlaczego poszczególne dowody nie zasługiwały na danie im wiary. Przedstawiona przez Sąd Okręgowy argumentacja jest wyczerpująca, przekonująca i nie potwierdza zarzutu o dowolności przeprowadzonej oceny. Nie ma zatem uzasadnionych podstaw do podważania oceny dokonanej przez Sąd pierwszej instancji i należy uznać, że odpowiada ona wymogom art. 233 § 1 k.p.c. Zarzuty dokonania przez Sąd pierwszej instancji błędnych ustaleń, pozostających w opozycji do wymowy przeprowadzonych dowodów, należy ocenić jako niezasadne i stanowiące jedynie polemikę z niewadliwymi ustaleniami Sądu Okręgowego.

Na akceptację zasługuje także selekcja dowodów dokonana przez Sąd pierwszej instancji, na którym spoczywał obowiązek rozważenia, które z wnioskowanych dowodów pozwolą na ustalenie okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, a które są nieprzydatne, czy też ich przeprowadzenie spowoduje jedynie zbędne przedłużenie postępowania, czemu Sąd ma przeciwdziałać. Sąd Okręgowy w sposób wystarczający przedstawił uzasadnienie dla podjętych decyzji procesowych w tym zakresie, a zebrany w sprawie materiał dowodowy był wystarczający dla rozstrzygnięcia sprawy.

Wobec powyższego Sąd Apelacyjny podziela ustalenia Sądu pierwszej instancji i przyjmuje je za własne, co czyni zbędnym ich powielanie (art. 387 § 2<sup>1</sup> pkt. 1 k.p.c. ).

Jak już zwrócono uwagę na wstępie rozważań, zakres ustaleń dokonanych przez Sąd Okręgowy znacząco wykraczał poza podstawę faktyczną żądania powoda, jaka wynikała z pozwu. Tym niemniej ustalenia te pozwalają na dokonanie oceny w szerszej perspektywie i przyjęcie, że pewne niedogodności zgłaszane przez powoda zostały z czasem usunięte. Wskazuje to też na możliwość rozwiązania pewnych kwestii dotyczących warunków odbywania przez powoda kary pozbawienia wolności bez konieczności uciekania się do występowania z żądaniem na drogę procesu cywilnego. Znamiennym jest, że powód nie domagał się usunięcia skutków ewentualnych zaniechań czy naruszeń, a wystąpił z roszczeniem finansowym. Oczywiście jest, że każda osoba uznająca, że doszło do naruszenia jej dóbr osobistych może poszukiwać należytej jej ochrony. W okolicznościach rozpoznawanej sprawy powód nie wykorzystał jednak przysługujących mu środków przewidzianych w przepisach kodeksu karnego wykonawczego, jak chociażby skarga do sędziego penitencjarnego. Gdyby istotnie jego celem było szybkie uzyskanie zmiany niedogodnej dla niego sytuacji, wówczas taka droga jawi się jako bardziej skuteczna.

Sąd odwoławczy podziela także ocenę prawną Sądu pierwszej instancji sprowadzającą się do wniosku, że w ustalonych okolicznościach sprawy brak jest podstaw do przyjęcia, że doszło do naruszenia dóbr osobistych powoda.

W tym miejscu należy odwołać się do orzeczeń Sądu Najwyższego z dnia 28 lutego 2007 r. (V CSK 431/06, OSNC 2008, Nr 1, poz. 13, z dnia 17 marca 2010 r., II CSK 486/09) i z dnia 16 grudnia 2011 r. (V CSK 21/11), w których stosując wykładnię prokonstytucyjną i uwzględniającą orzecznictwo Europejskiego Trybunału Praw Człowieka

Sąd Najwyższy wskazał, że realizacja pozbawienia wolności wiąże się z ustaleniem poziomu, na którym warunki więzienia są "odpowiednie" i nie naruszają przyrodzonej i niezbywalnej godności człowieka. Wyjściowe założenie dla określenia wymaganego poziomu jest takie, by traktowanie człowieka pozbawionego wolności nie było poniżające i niehumanitarne, a ograniczenia i dolegliwości, które musiał on znosić, nie przekraczały koniecznego rozmiaru wynikającego z zadań ochronnych i celu zastosowanego środka oraz nie przewyższały ciężaru nieuniknionego cierpienia, nieodłącznie związanego z samym faktem uwięzienia.

Uciążliwości wskazywane przez powoda w związku z nieodpowiednim (jego zdaniem) wyposażeniem cel, brakiem ciepłej wody w celach, nieodpowiednią wentylacją, ograniczeniami dotyczącymi kąpieli wpisują się w warunki uciążliwości odbywania kary pozbawienia wolności, jednakże nie w stopniu uciążliwym i niehumanitarnym, by naruszać prawo godności osadzonego, kreując zasadność roszczenia odszkodowawczego (por. wyrok Sądu Najwyższego z 10 maja 2012 roku, IV CSK 473/11). W rozpoznawanej sprawie powód nie wykazał, że doszło do niezgodnego z prawem naruszenia przez pozwanego jego dóbr osobistych w związku z odbywaniem izolacyjnej kary. Zebrany materiał dowodowy wskazuje, że w przypadku powoda w czasie odbywania kary pozbawienia wolności nie doszło do ograniczenia praw człowieka i jego godności w większym stopniu niż to wynika z zadań ochronnych i celu wykonywania kary pozbawienia wolności. Uciążliwości związane z izolacją w przypadku powoda nie przekraczały nieuniknionego cierpienia wpisanego w wykonywanie kary izolacyjnej. Nie sposób też poprzestać na ocenie jedynie wycinka czasu pozbawienia wolności (miesięcznego), skoro w dłuższym okresie czasu powód miał zapewnioną opiekę medyczną, z której korzystał wielokrotnie, włącznie ze specjalistycznymi konsultacjami, na które osoby będące na wolności muszą niejednokrotnie oczekiwać miesiącami (co jest faktem powszechnie znanym). Nie ma też podstaw do przerzucania na pozwanego odpowiedzialności za uciążliwości będące wynikiem zaniedbań samych osób osadzonych (brak dbałości o higienę osobistą, czystość i porządek w użytkowanych pomieszczeniach).

Skoro nie zostało wykazane, aby dobra osobiste powoda takie jako godność i zdrowie zostały naruszone, nie było podstaw do udzielenia mu ochrony w oparciu o art. 23 i 24 k.c. i art. 448 k.c., a w konsekwencji jako niezasadne należało uznać żądanie powoda zasądzenia dochodzonego zadośćuczynienia w wysokości 87.000 złotych. Odnośnie do naruszenia tajemnicy korespondencji przez jej cenzurowanie, to nie były to działania bezprawne, bowiem znajdowały oparcie w obowiązujących przepisach. Wobec tego zasadnym było oddalenie powództwa, co jednocześnie czyni apelację powoda niezasadną.

W związku z tym apelacja powoda została oddalona w oparciu o art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego postanowiono w oparciu o art. 98 § 1 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. i art. 108 § 1 k.p.c., zasądzając koszty tego etapu postępowania od powoda na rzecz pozwanego. Na rzecz Prokuratury Generalnej Rzeczypospolitej Polskiej zasądzono wynagrodzenie w oparciu a wyżej przywołane przepisy, a jego wysokość ustalono zgodnie z §8 ust. 1 pkt. 26 w zw. z § 10 ust. 1 pkt. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z 2015 r., poz. 1800 ze zm.). Z kolei wynagrodzenie pełnomocnikowi z urzędu przyznano na podstawie rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (t.j.:Dz. U. z 2019 r., poz. 18).

SSA Anna Bohdziewicz